Nr. 39. Piątek 17. Lutego 1871. **Rok 61.**

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3ciej godzinie po południu, z wyjątkiem świąt uroczystych i niedzieli.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.

GAZETA LWOWSKA

Za inseraty i artykuły nadesłane od miejsca jednego wiersza drukiem garmond: pierwszy raz 7 ct., zaś w razie dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdej inseraty 30 ct.

Przesyłki (franco) odbiera Administracya Gazety Lwowskiej (Ulica Wałowa Nr. 370).

Reklamacye wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, dnia 17. lutego.

O sytuacyi obecnej donosi »Prager Abendblatt« w korespondencyi z Wiednia, co następuje: »Gdybyśmy chcieli zbijać tutaj szczegółowo wszystkie pogłoski i wymysły o zamiarach nowego gabinetu, musielibyśmy zapełnić tem cały dziennik. Polityka konjekturalna nigdy jeszcze nie kwitnęła tak, jak obecnie i ciągle się rozwija, chociaż wypadki na każdym kroku kłam jej zadają. Jednem z najgłówniejszych źródeł tych wiadomości senzacyjnych jest także i Praga. Codziennie w każdem wydaniu dziennika publiczność bywa obałamuconą nową coraz dziwaczniejszą pogłoską. I tak powstała niedawno w Pradze pogłoska, że przybędzie tam hr. Taaffe w misyi ugodowej, że Rada państwa zostanie rozwiązaną a natomiast zwołaną będzie konstytuanta. Tymczasem we Wiedniu nie wiedzą nic ani o podróży hr. Taaffe, ani o podróży ministra oświecenia Jireceka. Bajka zaś o zwołaniu konstytuanty powstać musiała w kołach, które mają odrębne zapatrywania na konstytucyę. W austryackiej konstytucyi niema mowy o takiej »konstytuancie«, i dlatego też zwołaną być nie może. Ponętnym tematem dla polityków konjekturalnych jest także stosunek Jego Excel. hr. Hohenwarta do kanclerza państwa. Mówią o nieporozumieniach między tymi mężami, chociaż o tem nikomu ani się śniło. Wszędzie owszem zapewniają, że Jego Excel. hr. Hohenwart wielką wagę przywiązuje do zgodnego działania z Jego Exc. kanclerzem państwa, ażeby w ten sposób istniała w najwyższych sferach rządowych potrzebna dla każdego państwa harmonia władz.«

Wiedeń. „Wiener Abendpost“ pisze: „Kilka dzienników wiedeńskich zajmuje się od niedawna nowym rodzajem literatury romansowej. Mamy tu na myśli owe fantastyczne opowiadania podawane o „historyi powstania“ nowego ministerstwa, o jego wrzekomych zamiarach, o bliskich zarządzeniach itp. Ubolewając głęboko nad lekkomyślnością, z jaką w ten sposób traktowane bywają ważne sprawy państwowe, musimy zrzec się prawa prostowania wszystkich tych błędnych opowiadań, których produkcyą zajmuje się czynna a czasem i złośliwa wyobraźnia. Poprzestajemy tylko na tem, że rozmaite pogłoski i rewelacye z ostatnich dni zaliczymy do rzędu fantastycznych wymysłów, i przestrzegamy publiczność (jeżeli przestroga podobna po zrobionych dotychczas doświadczeniach jest jeszcze potrzebną), by się nie dała obałamucić podobnym wieściom senzacyjnym.“

— „Prager Zeitung“ w następujących słowach donosi o śmierci namiestnika Czech: „Uwiadamiamy naszych czytelników o bolesnej wiadomości. Namiestnik Czech ks. Aleksander Ditrichstein-Mensdorff umarł 14. bm. o 11 godzinie w nocy. Śmierć jego wywoła wszędzie najboleśniejsze wrażenie. W zmarłym traci Najjaśniejszy Pan jednego z najwierniejszych sług swoich a ojczyzna jednego z najszlachetniejszych synów“.

Berlin. Na wniosek rządu pruskiego wydano w Bawaryi w obozach jeńców następujący rozkaz: „Publiczne dzienniki zamieszczają doniesienie, że pomiędzy francuskimi jeńcami wojennymi znajduje się pewna liczba Polaków. W armii francuskiej walczyć mają wyłącznie z Polaków utworzone oddziały ochotników, i twierdzą, że reprezentowani oni byli głównie pomiędzy obrońcami Chateaudun, tudzież pomiędzy wojskami, które stały przeciwko jenerałowi Werderowi. Z tego powodu rozporządzono ze strony wielkiej głównej kwatery niemieckich armii wyposrodkowanie; ma być sprawdzonem, którzy z Polaków, znajdujących się pomiędzy jeńcami, są poddanymi Prus, a którzy Rossyi lub Austryi. Rozkazuje się zatem, ażeby przedsięwzięto badania w kierunku zwyż wymienionym, spisano formalny życiorys wyposrodkowanych Polaków, wymieniając, czy należą do Prus, Rossyi lub Austryi i spisy tak wykonane przesłano rychło dotąd. Monachium, 30. stycznia 1871. Z rozkazu najwyższego JKMości: baron Prankh, minister wojny.“

— „Kreuzzeitung“ dowiaduje się, iż na 750 deputowanych do zgromadzenia narodowego dwie trzecie części są monarchiczne, zaledwie piąta część republikanów i że stronnictwo cesarza wielką poniosło klęskę. Bourboni i Orleani najsilniejsze mają stronnictwo.

Bordeaux. Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego z 13. b.m prezes oznajmił, że izba podobnie jak w r. 1849 ukonstytuuje się w 15 biór. Sprawozdanie wyborów odbędzie się, skoro na to okoliczności pozwolą. Prezes odczytał pismo Garibaldego, który zrzeka się mandatu deputowanego, jaki otrzymał w kilku prowincyach. Favre w imieniu swoich kolegów w rządzie złożył umocowanie dane rządowi i uprasza Zgromadzenie o nowe legalne pełnomocnictwa, zapowiadając, że koledzy jego pozostaną na urzędzie aż do ukonstytuowania się nowego rządu, żądał zaś sam, aby mu pozwolono powrócić na swoją posadę, dla spełnienia obowiązku narażonego na drażliwe trudności. Spodziewa się on, iż będzie mógł zapewnić tych, z którymi prowadzi układy, że kraj spełni powinność swoją; dalej rzekł: Przyjmując na siebie ciężar rządu, nie mieliśmy żadnej innej troski, jak, abyśmy mogli zwrócić zgromadzeniu narodowemu władzę rządu; spodziewam się, że kraj nauczony nieszczęściem, będzie umiał zagoić rany swoje i utrwalić na nowo swój byt normalny. Prawdopodobnie konieczne przedłużenie rozejmu będzie o ile można na najkrótszy czas udzielone: dla tego nie ma ani chwili do stracenia, pomnąc na cierpienia ludności przez nieprzyjaciela nawiedzonej (oklaski). Izba uchwaliła wniosek Cocherego, aby zastosować tymczasowo regulamin z lat 1848 i 1851. Prezes zamierzał zamknąć posiedzenie, gdy Garibaldi zgłosił się do słowa (hałas na galeryach, okrzyk: niech żyje Garibaldi! słuchajcie Garibaldego! Ten siedzi spokojnie, podczas gdy inni wstają). Prezes kazał wypróżnić galerye i zamknął posiedzenie.

— Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego z 14. b. m. było 450 deputowanych obecnych. Odczytano pismo nadesłane przez Cremieux, który podaje się do dymisyi. Sprawdzanie wyborów spieszne było prowadzone. Pytanie pod względem wyboru księcia Joinville w departamencie Manche i względem wyboru prefektów na deputowanych, zastrzeżono na później.

— Garibaldi w liście do rządu francuskiego, poczytując misyę swoją za skończoną, żądał dymisyi z posady wodza armii Vogezów. Rząd przyjmując dymisyę, dziękuje Garibaldemu w imieniu kraju, wyraża mu ubolewanie swoje, i dodaje, że Francya nie zapomni, iż Garibaldi walczył z chwałą wraz z dziećmi swemi w obronie kraju i w sprawie republiki.

Florencya. Ostatnie uchwały włoskiej izby wyższej, według których pałace i wiele papieskie nie mogą być zbywane a skarby literatury i sztuki, znajdujące się w gmachach watykańskich, za własność państwa mają być uważane — wywołały w łonie gabinatu włoskiego bardzo nieprzyjemne wrażenie. Ministrowie Visconti-Venosta i Corretti zamyślali już podać się do dymisyi co też i inni ministrowie uczynić chcieli. Na radzie ministrów postanowiono jednakowoż na wniosek ministra spraw zagranicznych, ażeby w izbie zrobić najprzód z przyjęcia lub odrzucenia jakiegoś wniosku kwestyę gabinetową, a gdyby izba mimo tego powzięła przeciwną gabinetowi uchwałę, zażądać stanowczo dymisyi.

Już następne posiedzenie izby z dnia 11. bm. nastręczyło do tego dobrą sposobność. Przyszedł pod obradę artykuł 7., który według stylizacyi wydziału opiewa jak następuje: „Żaden urzędnik władzy publicznej nie może celem wypełnienia czynności urzędowej wejść do pomieszkania papieża; nie wolno mu także wstępywać w te miejsca, w których zgromadzonem jest conclave lub sobór powszechny, jeżeli nie został do tego upoważnionym przez conclave, sobór powszechny, lub najwyższy trybunał sprawiedliwości w Rzymie.“

Ministerstwo oświadczyło przez ministra spraw zagranicznych, że na przyjęcie tego artykułu w żaden

---

Sprawozdanie

komitetu galicyjskiego Towarzystwa gosp. za rok 1870.

(Ciąg dalszy.)

VII. Na statystykę zbiorów, otrzymał komitet w 1870 r. 4000.

W zbieraniu materyałów do obliczenia dat statystycznych zachowano metodę zeszłoroczną; liczbę tylko delegatów strefowych pomnożono znacznie, celem osiągnięcia większej dokładności. Zastósowano się też do szczegółowych wskazówek i życzeń ministerstwa, i wykazano przestrzeń całych okręgów wziętych pod uprawę pojedyńczych gatunków, jakoteż przestrzeń i procent uprawnej przestrzeni do przestrzeni ogólnej.

Część pierwszą sprawozdania z tabelą zbiorów wcześniejszych przesłano w dniu 19. grudnia. Część drugą z tabelą zbiorów późniejszych dnia 29. grudnia.

Uskuteczniono też rozpoczętą jeszcze w roku 1869 mapę podziału Wschodniej części kraju naszego na strefy naturalne i dołączono do sprawozdania. Praca ta zapewne pozostawia jeszcze w niejednym kierunku wiele do życzenia — w głównych wszakże zarysach za podstawę posłużyć może. Proszono też Towarzystwo krakowskie o takąż mapę z Zachodniej części kraju, celem uzupełnienia mapy naszej; poczem komitet ma zamiar pracę tę w zestawieniu ogłosić drukiem dla użytku powszechnego.

Liczby przeciętne zeszłorocznych zbiorów okazują się jak następuje. Na morgu mierzyc: Pszenica 13.5. Żyto 11.2. Jęczmień 12.4. Groch 7.5. Rzepak 14.6. Owies 11.5. Hreczka 9.4. Kukurudza 7.8. Proso 10.7. Ziemniaki 41.03. Buraki 90.7. Koniczyna na nasienie 1.01. Koniczyna na paszę 22.2 cetnr. Siano 11.2 cetnr. Pastewne 10.6 cetnr. Chmiel 5.06 cetnr. Len 2.07 cetnr. Konopie 2 9 cetnr. Tytoń 7.5 cetnr.

Nadmienić jeszcze wypada, iż w sprawozdaniu swojem podniosł komitet jako klęski nie ustające u nas brak robotnika, wielką ilość świąt i owady szkodliwe.

Przypadające pp. delegatom strefowym remuneracye, wypłacone zostaną zaraz po ogólnem zgromadzeniu.

Za wykazy statystyczne z r. 1869 otrzymał komitet ze strony ministerstwa uznanie.

VII. Na cele naukowe rolnicze przeznaczyło ministerstwo 16.000 złr. w. a. Z kwoty tej przypada: a) 4000 złr. na pokrycie deficytu dublańskiego za rok 1869 i 1870. b) 6000 złr. jako druga rata przyrzeczonej już w r. zeszłym subwencyi na budynki mieszkalne dla profesorów. c) 6000 złr. na urządzenie kursu rolniczego. Wykazana subwencya a) stosownie do swego przeznaczenia użytą została. Co do użycia kwoty b) powołujemy się na sprawozdanie nasze zeszłoroczne, mianowicie: iż uproszono architektę i członka Towarzystwa naszego p. Adolfa Kuhna do wypracowania planu i kosztorysu, a dyrekcyi dublańskiej polecono przysposobienie i zakupno materyału.

Wypalenie cegieł, zwiezienie kamienia uskuteczniono w części przed zimą. Z wczesną zaś wiosną przystąpiono zaraz do kopania fundamentów.

Budowę budynków postanowił komitet na razie starać się uskutecznić w drodze przedsiębiorstwa, i w tym celu upoważnił jednego z członków swoich do traktowania bądź z Towarzystwem budowlanem, bądź z innym przedsiębiorcą.

Gdy jednak po rozpatrzeniu się w planach i kosztorysach przez nich przedłożonych, okazała się niemożność prowadzenia budowli w drodze przedsiębiorstwa gdyż środki na podane ceny nie wystarczały — postanowił komitet na radzie dnia 29. stycznia 1870 prowadzić budowę na własną rękę, poruczając tę czynność pp. dyrektorowi Strusiewiczowi i profesorowi Rylskiemu na podstawie planów p. Kuhna, z niezbędą modyfikacyą części zbytkowej, ze względu na szczupłość środków.

Mimo przestrzeganej wszakże oszczędności i opuszczenia z planów części zbytkowej, suma wydana na budowle prześcignęła już dotąd znacznie subwencyę udzieloną.

Koszta budowy jednego, ukończonego już dzisiaj budynku wynoszą 11.600 złr. w. a. Mimo to jednak cyfra ta nie dosięga kosztorysu Towarzystwa budowniczego.

Drugi budynek doprowadzony do cokla kosztem 3500 złr.; a nad wynalezieniem funduszów do dokoń-

sposób zezwolić nie może; ustępstwa gabinetu przekroczyły już wszelką granicę a uchwały ostatnie izby kompromitują całą odnośną ustawę. Z przyjęcia tego artykułu robi ministerstwo kwestyę gabinetową. Na to niespodziewane oświadczenie powstało w izbie wielkie zamięszanie, postawiono wiele poprawek które jednakowoż na tem posiedzeniu uchwalonemi być nie mogły.

Bukareszt. Wzburzenie polityczne w Rumunii znacznie się zmniejszyło. Spodziewają się pogodzenia nieporozumień zachodzących w sprawach kolejowych. Kwestya dynastyczna nie jest więcej na porządku dziennym. Stosunki księcia do mocarstw sąsiednich są jak najlepsze.

Teatr wojny.

Na obecny stan rzeczy na teatrze wojny daje „Berliner Börsen Ztg“ następujący pogląd:

„Na teatrze wojny, o ile nam wiadomo, nastąpił zupełny spokój. Nasze wojska zajęły obszary przyznane im przez warunki rozejmu, które przechodzą w niektórych miejscach, mianowicie na południe od Loary, poza granice dotąd przez nie zajęte. Francuscy jenerałowie robili początkowo trudności, ale następnie przystali na wszystko. W trzech wschodnich departamentach: Doubs, Jura i Côte d'Or jeszcze zawieszenie broni nie weszło w życie, lecz nie ma już nieprzyjaciela, z którymby można wojnę prowadzić, z wyjątkiem kilku obwarowanych placów, jak Besançon i fort Joux. Francuska armia wschodnia jest całkiem usuniętą, częścią wpartą na ziemię szwajcarską, częścią w naszej niewoli. Oblężenie Belfortu trwa jeszcze ciągle, jeżeli forteca nie podda się z rozkazu, natenczas jeszcze dwóch tygodni prawdopodobnie będzie potrzeba czasu, ażeby ją zdobyć. Obecnej spokojności, jak tuszymy, nie przerwie z upłynieniem zawieszenia broni dziki okrzyk wojenny, gdyż Francuzi codzień więcej przekonywać się powinni o bezpłodności dalszej walki. Ci, którzy rozstrzygać mają, czy Francya po moralnych i realnych klęskach jeszcze raz się ma odwołać do oręża, lub też przyjąć warunki zwycięzców, powinni również z czysto wojskowego stanowiska zastanowić się nad dwoma punktami: nad liczbą utworzyć się mającej siły wojskowej i nad położeniem strategicznem. Pod względem obudwóch tych punktów zauważa korespondent do „Schlesische Zeitung“:

Przyjmijmy, że Faidherbe rozporządza jeszcze przeszło 50.000, a Chanzy przeszło 120.000 żołnierzy, że z armii wschodniej, wyłącznie Garibaldego, 60.000 ludzi na Południe się uratowało, że 20.000 z Szwajcaryi stawi się znowu do walki, i że na pobocznych teatrach wojny jeszcze 50.000 żołnierzy się znajduje, to Południe i najskrajniejszy Zachód Francyi musiałyby w przeciągu dwóch tygodni wystawić jeszcze w pole 250.000 żołniórzy, ażeby zrównać liczbę. Obliczamy bowiem naszę we Francyi znajdującą się siłę na przeszło pół miliona bojowników. Jak wielką nawet wtedy byłaby przewaga Niemców pod względem jakości i organizacyi wojsk, nadmienić nie potrzeba. Lecz podług tego, cośmy już przed kilku tygodniami o wycieńczeniu osobowych sił wypowiedzieli, spodziewać się nie można, ażeby Francya jeszcze ćwierć miliona bojowników zebrać mogła. Nieprzyjaciel doszedł pod tym względem do granicy niemożności, podczas kiedy natomiast ze strony niemieckiej istnieje możebność wystawienia w kilku miesiącach w pole popisowych z jednego a nawet z dwóch lat. Przewyższonymi więc nawet co do liczby być nie możemy. Prócz tego uwzględnić należy, że patryotyczny zapał, któremu Gambetta przeważnie zawdzięcza wykonanie dotychczasowych swych dekretów organizacyjnych, osłabł bardzo przez najnowszy zwrot rzeczy.

Pod względem strategicznym pogorszyło się położenie nieprzyjaciela jak najbardziej stanowczo przez poddanie się Paryża, podczas kiedy po naszej stronie przez wzięcie stolicy i zwolnienie połowy armii oszaczającej umożebnione zostały jak najobszerniejsze rozporządzenia. Odliczając 120.000 na załogę Paryża i drugie 120.000 na cele operacyjne w północnej i południowej Francyi, to jeszcze użyć można 300.000 do wielkich operacyi w otwartem polu. Ta masa wojska nie będzie potrzebowała na przyszłość równocześnie na wszystkie strony stawać frontem, przeciwnie będzie miała jak największą wolność ruchu. Sieć traktów i kolei żelaznych Francyi, które w stolicy się ześrodkowują i fortyfikacye Paryża w naszym ręku się znajdujące dają nam całkowicie tę korzyść, którą strategia nazywa korzyścią „linii wewnętrznych“; w ręku jest naszych wojsk trzymać się odpornie z słabszemi siłami na tej lub owej stronie, a główną siłą wykonywać druzgocące zamachy w którymkolwiekbądź kierunku.“

W Paryżu po nadejściu wielkich transportów z żywnością spadły ceny o trzecią część. 1 tak funt mięsa wołowego kosztuje obecnie 2 fr. 50 centimów, mięsa wieprzowego i cielęcego 4 fr. Ryby tożsamo są tańszemi niż przed kilkuastu dniami. Za litre ziemiaków płacą 4—5 franków (dawniej 28 franków) a za cybulę 1 franka i 20 centimów. Za zająca płacą teraz 16 franków a za tłustą kurę 12 franków.

Kronika.

(Nadane stypendyum.) JW. Zofia hr. z Lewickich hr. Siemińska-Lewicka nadała stypendyum rocznie 300 złr. z fundacyi śp. Kajetana hr. Lewickiego uczniowi szkoły sztuk pięknych w Krakowie Wojciechowi Władysławowi dw. imion Grabowskiemu, a to na przeciąg lat czterech.

(Nieszczęsne wypadki.) W Medwedowicach w powiecie buczackim zagorzał w nocy dnia 10. bm. na śmierć włościanin Iwan Święty. — W Sterowie w powiecie śniatyńskim zmarł 9. bm. nagle Tymofij Mojsek patentowany inwalid pułku ks. Parmy. — W Parchaczu w powiecie śniatyńskim włościanin tamtejszy Tymko Kotek pokaleczył ciężko kilku innych włościan dnia 14. stycznia podczas uczty, zaco natychmiast aresztowany i do sądu odstawiony został. Śledztwo w toku.

— „Czas“ podaje następujący wyjątek z listu z Podola: Przyjechałem do Winnnicy o 12. w nocy według zegaru kolei, a ruszyliśmy o 4. rano zmęczeni nie mogąc spać, bo wyglądaliśmy co chwila przybycia pociągu, który zatrzymuje się w Winnicy tylko 3 minuty. Kilka stacyi przebyliśmy szczęśliwie, gdy na czwartej, gdzieśmy zaledwie po szklance herbaty dostali, wytrzymano nas 8 godzin, bo dano znać, że pociąg towarowy gdzieś na dalszej stacyi rozbity. Przywieziono 6 trupów a raczej kawałki ciał poszarpanych i 18 rannych, a kilku bez palcy, rąk itd. Naprawiono wreszcie szyny i wyjeżdżamy o 5. wieczór, ale można sobie wyobrazić, jakim był stan nasz po tym kilkogodzinnym strachu, nasłuchania się jęków i widoku owych nieszczęśliwych. Aż oto na 10 wiorst od Kijowa wpakowano nas w taki śnieg, że niemogliśmy ruszyć kroku. Zaczynają więc cofać się a potem z wielką siłą puszczają pociąg, żeby przebyć zaporę śniegową. Cóż, gdy dwugodzinne próby na nic się nie przydały. Maszynista więc odczepia lokomotywę, i zostawiwszy nas w polu o głodzie, chłodzie i w ciemności, gdyż świece w wagonach wypaliły się ruszył do Kijowa. Tymczasem wicher sprowadza tumany śniegu które nas zasypują powyżej okien wagonowych O 4. rano podchodzi lokomotywa, mamy już ruszyć, gdy oto przekonano się, że dwa wagony wykolejono. Po wielkich wysileniach wprowadzono je na szyny i rozpoczynają wczorajsze próby, to jest cofają pociąg i puszczają go całą siłą pary. Wagony skaczą, podrzucają nami, i zdaje nam się, że o podróżnych zupełnie nie dbano, co się z nimi stanie w tej podróży, którą odbywaliśmy w ciągu czterech godzin, a przebyliśmy tylko 10 wiorst. Kiedym stanął w miejscu, nie miałem już siły wysiąść, tak byłem zmęczony. O tem jednem tylko przekonałem się w tej ciężkiej przeprawie, że konduktorowie byli pijani.

W tym roku mamy zimę tak srogą, jakiej najstarsi ludzie nie pamiętają, a przytem śniegi obfite z zawiejami. Niedawno temu pociąg między Zwierzynką a Rachnami ugrzązł w śniegu, i przebył trzy doby w gołem polu, a gdy go wydobyto, znaleziono 40 osób zmarzłych na śmierć. W takiej zimie nic się nie oszczędzi czasu, podróżując kolejami żelaznemi. Wreszcie do podróży na kołach i saniach nawykliśmy, i wtedy każdy musi o sobie myśleć, gdyż na kolei, przy bardzo złem urządzeniu i niedbałości o podróżnych, podróż taka równa się exportacyi winowajcy na plac tracenia.

(Wykaz zmarłych osób od 16. do 31. stycznia 1871 w mieście Lwowie). 31 Panachit Jan, wyrobnik, l. 37, na gruzlicę. 32 Olcha Małgorzata, wdowa po krawcu, l. 27, na gruzlicę. 33 Laskowska Barbara, wyr., l. 50, na zapalenie pluc. 34 Soyczyk Michał, wyr., l. 51, na zapalenie pluc. 35 Solska Józefa, wyr., l. 52, na zapalenie pluc. 36 Lemińska Helena, wyr., l 20, na zapalenie pluc. 37 Liebstein Karol, wyr., l. 70, na zapalenie pluc. 38 Samka Katarzyna, wyr, l. 24, na zapalenie pluc. 39 Woytowicz Bazyli, wyr., l. 49, na zapalenie pluc. 40 Mielnik Michał, wyr., l. 50, na zapalenie pluc. 41 Kochmann Szymon, wyr., l. 58, na zapalenie pluc. 42 Pilecka Helena, wyr., l. 28, na zapalenie pluc. 43 Grecko Anastazya, wyr, l. 30, na zapalenie pluc. 44 Głowacka Franciszka, żona organisty, l. 40, na wodę w sercu. 45 Paryżak Ignacy, wyr., l, 20, na puchliznę. 46 Car Marya, wyr., l. 56, na puchliznę. 47 Cap Antoni, wyr., l. 30, udor krwawy na mózgu. 48 Wneck Jan, bremzer, l. 48, na durzycę. 49 Matko Maciej, wyr, l. 42, na słabość Brigtha. 50 Weiss Eleonora, żona pisarza, l. 46, na słabość Brigtha. 51 Gąsiorowski Antoni, wyr, l, 27, na ospę. 52 Mendrzejewski Jan wyr., l. 8, na ospę. 53 Kunzelmann Karol, wyr., l. 60, spalił się przypadkowo w kościarni Kortuma. 57 Piąta Jan, wyr., l. 26, przywieziony konający. 55 Sołtys Czesław, syn prawnika, r. 1 6 m. 56 Czerwiński Wilhelm, syn prawnika, m. 8, na zapalenie pluc. 57 Eckert Władysław, syn właściciela domu, l. 6, na dławicę. 58 Schlosser Julian, syn kawiarza, r. 1 m. 6, na gruzlicę. 59 Denigiewicz Zygmund, syn prywatnego, m. 4, na drgawkę. 60 Gruszyńska Marya, córka konduktora, m. 10, na drgawkę. (C. d. n.)

Gospodarstwo, przemysł i handel.

R. Lwów, 6. lutego- (Sprawozdanie tygodniowe Gazety Lwowskiej.) W ostatnim tygodniu mieliśmy silne mrozy. We Lwowie rano spadał

---

czenia tegoż domu potrzebnych, mianowana jest komisya, która w tej mierze swoje wnioski przedstawi.

Dodać winniśmy, iż na dokończenie budynku pozostają następujące zapasy: cegieł 120.000, wapna około 300 korcy, tudzież niektóre roboty ciesielskie i stolarskie.

Deficyt w tym dziale okazuje się po koniec roku 1870 w sumie 1940 złr. 38 c., który pokryto tymczasowo z innych funduszów.

Przechodzimy do subwencyi c), danej w kwocie 6000 złr. w. a. na kurs rolniczy.

Nie będziemy nużyć szan. zgromadzenia skreśleniem szczegółowego obrazu rozległej czynności, jaką komitet rozwinąć musiał, celem doprowadzenia do skutku kursu tego, w dwa miesiące zaledwie od daty zawezwania — wspomniemy tu tylko o rezultatach ogólnych.

Wezwany przez Wys. ministerstwo roln. do urządzenia 6-tygodniowych wykładów rolniczych dla nauczycieli szkół ludowych z Galicyi i w. ks. krakowskiego podczas feryi szkolnych, przeznaczył komitet za porozumieniem z Wydziałem krajowym, jako miejsce tych wykładów zakład gospodarski w Dublanach, powodowany przedewszystkiem tą myślą, ażeby teoretyczne wskazówki równoczesną praktyką bez wielkich kosztów i nakładów poparte być mogły — bacząc i na to także, iż pomieszczenie i utrzymanie słuchaczy w Dublanach będzie mniej kosztowne, aniżeli we Lwowie.

Słuchaczy uchwalono przyjąć 50 — a dla każdego z nich przyznaczyć po 60 złr. na utrzymanie, tudzież zwrot kosztów podróży. Uzyskano też na kolejach zniżenie biletów jazdy.

Na mocy rozpisanego pod dniem 8. czerwca konkursu, zgłosiło się 378 kompetentów — z tych wybrał komitet 50 najgodniejszych, przestrzegając ile możności tej zasady, ażeby żadna okolica w kraju pominiętą nie była. Nadto postanowił komitet przyjąć nauczycieli szkół ludowych z Dublan i Malechowa — a gdy trzech z powyżej przyjętych nie przybyło, przyjąć nauczyciela z Grzybowic — tak iż liczba ogólna słuchaczy wynosiła 51.

Do wykładów powołano nauczycielskie ciało szkoły dublańskiej, a brakujące siły uzupełniono po części profesorami szkół lwowskich, a po części prelegentami prywatnymi — przeznaczając za każdą godzinę wykładu po 5 złr. remuneracyi — (dla dojeżdżających o 2 złr. 50 c. więcej) — a za każdą godzinę praktyki 2 złr. 50 c.

Rozkład przedmiotów pomiędzy wyż wspomniane siły, przeprowadzono w sposób następujący:

Rolnictwo. Systemy gospodarskie i płodozmiany — wykł. pan Zygmunt Strusiewicz, dyrektor szkoły dublańskiej. Nauka o ziemi, pognojach, uprawie roli i szczegółowej uprawie roślin, pielęgnowaniu i uprawie łąk i pastwisk — wykł. p. Eugeniusz Wędrychowski, prof. przy powyższej szkole. Nauka o maszynach i narzędziach rolniczych — wykł. p. Tomasz Rylski, adjunkt przy tejże szkole. O zwierzętach i owadach rolnictwu szkodliwych — wykł. p. Łomnicki, profesor ze Lwowa.

Chów zwierząt. Zasady chowu i żywienia zwierząt domowych, szczególowy chów tychże, tudzież pszczelnictwo i jedwabnictwo — wykł. p. Kazimierz Pańkowski, prof. szkoły dublańskiej. Anatomia, fizyologia, hygyena — wykł. p. Kubicki, docent powyższych przedmiotów przy tejże szkole.

Ogrodnictwo i sadownictwo. Botanika jako wstęp do rolnictwa i ogrodnictwa: sadownictwo, cięcie drzew i szczegółowa uprawa warzyw — wykł. p Władysław Tyniecki, prof. z Dublan.

Leśnictwo. Pielęgnowanie i ochrona lasów, o owadach lasom szkodliwych — wykł. p. Henryk Strzelecki, inspektor dóbr m. Lwowa.

Chemia, w zastosowaniu do rolnictwa i życia codziennego — wykł. p. Freund, prof. szkoły realnej ze Lwowa.

Gaszenie pożarów. Postępowanie przy gaszeniu pożarów — wykł. p. Paweł Praun, ins. straży ogn. miejsk. we Lwowie.

Powyższe wykłady rozpoczęły się z dniem 15go lipca, a ukończyły w 6 tygodni tj. z dniem ostatniego sierpnia i podzielone były na dwa okresy trzytygodniowe.

Większą część z przybyłych słuchaczy umieszczono w głównym budynku szkolnym, kilkunastu zaś zamieszkało na wsi, a dla ułatwienia nadzoru i zapewnienia wewnętrznego porządku ułożono wewnętrzny regulamin, i ten doręczono słuchaczom.

Wykłady rozpoczęte uroczystemi przemowami obu referentów komitetu, oraz komisarza rządowego, odbywały się nadal z największą regularnością pod dozorem dyrekcyi miejscowej, oraz delegatów komitetu i rządu. Słuchacze korzystali równocześnie z praktycznych robót na ten czas w gospodarstwie dublańskiem przypadających, jakoteż z dwóch odczytów drugiego instruktora pana Noskowskiego o uprawie i wyprawie lnu. Mieli nadto sposobność rozpoznania się z okazami najnowszych machin i narzędzi rolniczych — niedostatki miejscowego laboratoryum chemicznego i gabinetu fizykalnego, wynagrodzone zostały wycieczkami do gabinetów techniki lwowskiej. (C. d. n.)

termometr Reaumura do 20 stopni niżej zera, w Krasnem do 26°, w Brodach do 24° a w Tarnowie do 25°. Stan dróg jest bardzo dobry. Ceny frachtu są normalne.

Ruch w handlu towarowym był normalny. Do Tarnowa i Przemyśla przywieziono wielką ilość szyn przeznaczonych dla pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z Przemyśla do Łupkowa i Węgier. Szyny złożono na dworcu, zkąd przedsiębiorcy Sokal i Liss zobowiązali się odwieść je na miejsca przeznaczone. — W handlu manufaktami nie nastąpiła w ostatnim tygodniu żadna ważniejsza zmiana, mimo zawartego zawieszenia broni na teatrze wojny i prawie pewnej nadziei bliskiego pokoju. Fakt ten jest wynikiem nieusuniętych jeszcze [illegible] trudności w transportach na kolejach żelaznych. W Wiedniu i Bernie zakupowali galicyjscy kupcy dużo towarów bawełnianych, jedwabnych i aksamitnych Do Lwowa przywieziono około 600 cetnarów tych towarów a znaczną część z tego wywieziono dalej do Księstw naddunajskich i Rossyi. Towary wełniane nie znalazły wielkiego popytu. Z Rossyi nadszedł do Berna i Bielska dość znaczny transport wełny, za którą płacono 90—92 złr. od cetnara. Popyt na wełnę był znaczny. Handel cukrem był dość ożywiony. Do Galicyi przywieziono w ostatnim tygodniu dość znaczny zapas tego artykułu, co wpłynęło na zmianę ceny. Za cukier rafinowany płacono we Lwowie 38 39 złr. od cetnara.— Ceny spirytusu były pomyślne ale ruch nie mógł się rozwinąć dla braku kupców. Płacono 50¾ ct. od stopnia. Przy dostawie tego artykułu w miesiącach letnich ceny są większe o 3—4 centy. — Krajowe fabryki papieru kupują dużo szmat, ale ruch nie ożywił się znacznie dla braku większych zapasów szmat. Za cetnar szmat średniego gatunku płacono 8 złr. — 8 złr. 50 ct. — W ubiegłym tygodniu wysłano do Prus dość znaczny transport jaj jako przesyłkę pospieszną. Popyt na ten artykuł był jednakże z powodu silnych mrozów nie tak wielki, jak się spodziewać należało.

Ruch w handlu zbożowym był ożywiony a ceny stały pomyślnie. Mianowicie we wschodniej Galicyi ruch w handlu zbożowym był nadzwyczaj wielki. Na dworzec kolei w Tarnopolu przywieziono około 7000 cetnarów zboża, a na dworzec kolei w Brodach prawie taką samą ilość. Kupcy zagraniczni użalają się na zły gatunek zboża dostarczanego im w mniejszych partyach. Od trzech miesięcy pszenica i żyto znacznie podrożały, ale zboże na targach galicyjskich dla złego gatunku mimo to nie podniosło się w cenie. Zboże galicyjskich właścicieli dóbr jest o wiele lepszem i dlatego też kupcy zagraniczni powinni zawiązać z nimi bezpośrednie stosunki, coby im niezawodnie wielki zysk przyniosło. Młyny galicyjskie kupowały w ostatnim tygodniu dużo pszenicy, wskutek czego ceny tego artykułu były bardzo korzystne. Kapitulacya Paryża tylko chwilowo znacznie ożywiła handel zbożem na targach galicyjskich. Natomiast Ameryka doskonale spienięża swoje zboże z powodu kapitulacyi stolicy francuskiej.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Tarnów: pszenica 190 𝔉. 10 złr. 50 ct., żyto 180 𝔉. 6 złr. 60 ct., jęczmień 158 𝔉. 6 złr., owies 110 𝔉. 3 złr. 50 ct., Ruch był ożywiony. Mimo chwilowego zawieszenia komunikacyi z Dreznem i Lipskiem wywóz zboża do Niemiec, mianowicie do Westfalii był znaczny. Dębica: Pszenica 190 𝔉. 10 złr., żyto 180 𝔉. 6 złr. 40 ct., jęczmień 185 𝔉. 5 złr. 10 ct., owies 110 𝔉. 3 złr. 30 ct. Na żyto i pszenicę był wielki popyt. Bochnia: pszenicę 190 𝔉. 10 złr. 50 ct. żyto 180 𝔉. 6 złr. 50 ct., jęczmień 155 𝔉. 5 złr. 50 ct., owies 110 𝔉. 3 złr. 40 ct. Ruch był ożywiony, zboże trzymało się w cenie. Jarosław: pszenica 190 𝔉. 9 złr. 60 ct — 10 złr. 40 ct. Popyt był wielki. Dużo zboża przywieziono z Królestwa Polskiego. Brody: pszenica 190 𝔉. 8 złr. — 8 złr. 90 ct, żyto 180 𝔉. 4 złr. 30 ct. — 4 złr. 60 ct., jęczmień 155 𝔉. 3 złr. 20 ct. — 3 złr. 80 ct., owies 110 𝔉. 2 złr. 60 ct. — 2 złr. 70 ct., groch 200 𝔉. 5 złr. 50 ct. — 6 złr. 40 ct., hreczka 156 𝔉. 3 złr. 40 ct. — 3 złr, 80 ct. Na żyto i pszenicę był wielki popyt z Niemiec. Jęczmień i owies kupowano tylko na potrzeby lokalne. Tarnopol: przenica 190 𝔉. 4 złr. 20 ct. — 4 złr. 60 ct., jęczmień 155 𝔉. 3 złr. 15 ct., owies 110 𝔉. 2 złr. 60 ct. — 2 złr. 70 ct. Na żyto i pszenicę był wielki popyt.

Bydła rzeźnego i opasowego przywieziono w ostatnim tygodniu koleją lwowsko-czerniowiecką 420 sztuk, i odwieziono je zaraz dalej do Oświęcimia. Z tutejszego targu odstawiono na kolej 65 wołów.

Ceny targowe w miesiącu styczniu:

	Leżajsk zr.	Leżajsk c.	Przeworsk zr.	Przeworsk c.	Piwniczna zr.	Piwniczna c.	Stary Sącz zr.	Stary Sącz c.	Nowy Sącz zr.	Nowy Sącz c.
	Miejsce targu: walutą austryacką									
Mec pszenicy	5	—	5	27	—	—	4	80	4	84
„ żyta	2	50	3	30	—	—	3	60	3	68
„ jęczmienia	2	10	2	50	—	—	2	80	2	68
„ owsa	1	70	2	5	—	—	1	60	1	80
„ grochu	—	—	3	30	—	—	3	50	4	—
„ hreczki	2	40	2	80	—	—	—	—	—	—
„ kukurudzy	—	—	—		—	—	—	—	—	—
„ ziemniaków	—	90	1	10	—	—	—	—	1	50
Cetnar siana	1	10	1	10	1	50	1	60	2	30
Sąg drzewa twardego	8	40	12	—	5	20	7	—	8	87
„ „ miękkiego	6	20	8	-	3	—	4	50	5	87
Funt mięsa wołowego	—	14	—	15	—	14	—	14	—	14
Miara wina	—	80	1	50	1	20	—	50	—	80
„ piwa	—	16	—	16	—	16	-	—	20	—
Wyrobnik z wiktem	—	40	—	50	—	—	—	45	—	50
„ bez wiktu	—	20	—	—	—	—	—	20	—	25

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. lutego 1871.

Hotel europejski: Trzciński Ignacy, z Leśniowa.

Hotel Kuhna: Chrzanowski Leon, z Pnikuta. — Józef Stanek, z Wiśniowczyk.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. lutego 1871.

Pp. Rzuchowski Rudolf Dunin, c. k. starosta, do Rohatyna Br. Brückmann Artur, do Maynicza. — Płoszowski Bazyli, c. k. rotmistrz, do Przemyśla. — Grodzicki Leon, do Branki. — Jełowicki Wacław, do Chudyjowic. — Malczewscy Kornel i Kajetan, do Królestwa. — Parzelski Franciszek, do Mikołajowa. — Serwatowski Teodor, do Buniowa. Łukacijowski Ludwik, do Łukawicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 15. i 16. stycznia 1871.

Pora	Barometr w milimetrach sprow. do 0° Cels.	Stopień ciepła według Celsiusa	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosf.
7. godz. zrana	744.12	—15.3	90	Pn b sł.	8
2. god. po poł.	745.67	—12.5	82	„ sł.	0
9. godz. wieczór	745.79	—18.1	92	Pn. .b.sł.	0
7. godz. zrana	740.53	—15.3	95	Pd. mier.	10
2. god. po poł.	736.60	— 4.5	97	PdZ. m.	10
9. god. wieczór	735.62	— 3.5	86	Z. „	10

Śnieg = 5·52.

T E A T R.

Dziś (przedstawienie polskie) „**Sieroty Wenecyi**". Dramat w 5 aktach a 6 obrazach Karola Gérand, przełożony przez M. Chrzanowskiego.

Pociągi kolejowe na głównym dworcu Karola Ludwika. (Podług zegaru lwowskiego.)

Odchodzą ze Lwowa do Krakowa o g. 6 m. 42 rano.
„ „ „ o „ 8 „ 7 wieczór.
„ „ do Czerniowiec o „ 8 „ 32 rano.
„ „ „ o „ 12 „ 20 w nocy
„ „ do Brod. i Złoc. o „ 8 „ 52 rano.
„ „ „ o „ 11 „ 50 wieczór.
Przychodzą z Krakowa do Lwowa o g. 7 m. 37 rano.
„ „ „ o „ 11 „ — wieczór.
„ z Czerniowiec „ o „ 7 „ — rano.
„ „ „ o „ 2 „ 30 w nocy.
„ z Brodów i Złoczowa „ o „ 7 „ 24 wieczór.
„ „ „ o „ 2 „ 50 w nocy.

Pociągi kolejowe na stacyi lwowskiej Podzamcze. (Podług zegaru lwowskiego.)

Odchodzą do Brodów i Złoczowa o g. 9 m. 11 rano.
„ „ o „ 12 „ 12 wieczór.
Przychodzą do Lwo. z Brod. i Złocz. o „ 6 „ 53 wieczór.
„ „ o „ 2 „ 19 w nocy.

Odpowiedzialny redaktor: **Adolf Rudyński.**

Cennik lwowskiej Izby handl. i przemysłowej.

Efekta	Uskuteczn. sprzedaże		Kurs przeciętny		Kurs ostatni płacą		Kurs ostatni żądają	
	Złote austryackie							
D. 16. lutego.								
Akc. gal. kol. żel. K. L. (oprócz kupona bieżącego)	—	—	—	—	245	50	246	25
„ kol. lwow.-czern. Jassy	—	—	—	—	189	75	190	75
„ banku hipot. galic. po 200 zł. z wpłatą 50%	—	—	—	-	113	50	115	50
„ papiery czerl. po 200 zł. w. a.	—	—	—	—	—	—	—	—
Galic. banku krajow.	—	—	—	—	—	—	70	—
Listy zast. Tow. kred. gal. 5% w. a	—	—	—	—	80	25	80	75
„ Tow. kr. gal. 4% w. a.	—	—	—	—	72	—	73	
Banku hip. gal.	—	—	—	—	87	85	88	25
Gal. zakł. kred. włośc.	—	—	—	-	86	25	87	25
Oblig. indemn. gal.	—	—			73	25	—	—
„ W. Ks. Krak.	—	—		—	—	—	—	—
„ Księstwa Bukowiny	—	—	—		—	—	—	—
Poż. głod. r. 1866 po 7%	—	—	—		—	—	100	50
Pier. kol. gal. K. L. I. Em.	—	—	—	—		—	—	—
„ „ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kolei lwow.-czerniow. I. Em.	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ II. „	—	—	—	—	—	—	—	—
Dukat holenderski	—	—		—	5	75	5	83
„ cesarski	—	—	—	—	5	79	5	85
Napoleondor	—	—	—	—	9	87	9	94
Pól imperyał rosyjski	—	—		—	9	95	10	25
Rubel srebrny rosyjski	-	—	—	—	1	90	1	96
„ papierowy „	—	—	—	—	1	61½	1	62½
Bank. pol. za 100 zł. pol.	—	—	—	—	—	—	—	—
Talar pruski srebrny			—	—	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	—	—	—	—	1	83	1	84
Srebro	—	—	—	—	121	50	123	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. lutego 1871

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.

	pien.	towar.
Pożyczki narodowej od stycznia do lipca po 5%	67.90	68.—
od kwietnia do października po 5%	67.90	68.10
Pożyczka w srebrze 1864 (funt. szt.) zwrotna w 35 latach po 5%	—.—	—.—
Pożyczka w srebrze z 1865 (franki) zwrotna w 37 latach po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 4½%	—.—	—.—
Przezn. do wyl. z r. 1839 całe losy	281.—	283.—
„ „ „ „ 1839 piąta część losów	281.—	283.—
„ „ „ „ 1854 po 250 zł. 4%	89.—	89.25
„ „ „ „ 1860 po 500 zł. 5%	94.25	94 50
„ „ „ „ 1860 po 100 zł. 5%	106.75	107.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	122.75	123.—
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	25.—

B. Krajów koronnych.

Obligacye indemn. po 5% za 160 zł.

	pien.	towar.
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	71.50	72.—
Galicyi	73.—	73.50
Niższej Austryi	96.25	96.75
Siedmiogrodu	75.—	75.50
Węgier	79.70	79.90
Galic. pożyczka głodowa z r. 1866 po 7%	—.—	—.—

2. Akcye.

	pien.	towar.
Banku anglo-austr. na 200 zł. (20 funt. szterl.) z wypłatą 50%	213.—	213.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	251.70	251.90
Niż.-aust. tow. eskomt. po 500 zł.	910.—	912.—
Galic. banku kraj. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Galic. banku hyp. po 200 zł., wpłata 40%	—.—	—.—
Banku narodowego	723.—	724.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	567.—	568.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	218.—	218.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2105	2110
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	245.75	246.25
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 funt. szt.)	190.50	191.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	376.—	377.—
Połud. kolei państ. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr.	181.—	181.20
Spółki Borysławskiej à 200 zł. w. a.	—.—	—.—

3. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Pow. austr. towarz. kr. ziem. przezn do losow. po 5% w srebrze	106.25	106 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	71.75	72.50
Gal. banku hyp. po 6%	87.75	88.25
Banku narod. w wal. austr., przezn. do los. po 5%	93.25	93.50
Węgier. Towar. ziemskie po 5½%	88.90	89 30
„ „ „ (renta) po 6%	—.—	—.—

4 Obligacye z prawem pierwszeńtwa.

	pien.	towar.
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.75	91.25
„ „ „ „ „ w. a.	87.50	88.50
Kolej gal. Kar. Lud. sr. po 300 zł. 5% za 100 zł. (za 100 zł.)	102.75	103.—
Kol. gal. Karola Ludwika II. emisyi	98.75	99.—

5. Losy. (za sztukę)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.25	163.50
Clarego po 40 zł. m. k.	32.—	34.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	96.—	98.—
Keglevicha po 20 zł. m. k.	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.—	34.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	15.50	16 50
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	40.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	28.—
Pożyczka miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	25.50	26.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	117.—	122.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	60.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.50	22.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	103.90	103.90
Augsburg za 100 zł. w p. n.	103.20	103.40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w p. n.	103.50	103.65
Hamburg za 100 M. B.	91.30	91.40
Londyn za 100 ft. szt.	123.90	124.—
Paryż za 100 fr.	—.—	—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.84	5.86
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.92½	9.93½
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	121.65	121.90

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 16. lutego.

	zł.	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	58	75
„ „ w srebrze	67	90
Losy z 1860 roku	94	70
Akcye banku wiedeńskiego	719	—
„ „ kredytowego	251	80
Londyn 10 funtów szterlingów	123	85
Srebro	121	50
Napoleondor	9	91½
Dukat	5	83

(405 1—3) **Edict.**

Nr. 1297. Vom k. k. Lemberger Landesgerichte wird der Fr. Anna Maciowska mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es haben wider dieselbe die Eheleute Aron David zw. N. Seckler und Rebeka Seckler wegen Löschung der im Lastenstande der dem Aron David zw. N. Seckler und Rebeka Seckler gehörigen $^{7}/_{24}$ Theilen des Drittels der Realität Nr. 67 Stadt zu Gunsten der Anna Maciowska wie dom. 31 pag. 52. n. 14. on. intabulirten Hälfte des Betrages pr. 40 fl. C. M. s. N. G. am 9. Jänner 1871 z. Z 1297 eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt zur mündlichen Verhandlung auf den 13. März 1871 um 10 Uhr Vormittags festgesetzt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Anna Maciowska unbekannt ist, so hat das k. k. Landesgericht zu deren Vertretung auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes-Advokaten Dr. Dzidowski mit Substituirung des Landes-Advokaten Dr. Semilski als Kurator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt wird demnach die Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem Landesgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmäßigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumässen haben wird

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, den 14. Jänner 1871.

(416 1—3) **Edykt.**

L. 10581. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem p. Jana Dziwulskiego, lub w razie jego śmierci spadkobierców tegoż z nazwiska i pobytu nieznanych, że pan Tadeusz Wiktor przeciw niemu lub spadkobiercom jego pozew de praes. 3. listopada 1870 l. 10581 o uznanie, iż procenta od sum 240 duk i 5100 złr. m. k. do dn. 1. listop. 1867 rachowane nie należą się i w ilości 756 zł. 79 kr. w. a. z depozytu wydane być mają, wniósł, w skutek czego do ustnego postępowania termin na dzień 7. marca 1871 o godzinie 10tej przed południem w sądzie tutejszym wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt pozwanego lub w razie jego śmierci nazwisko i pobyt spadkobierców jego nie jest wiadomym, przeto ustanowił tutejszy sąd na koszt i niebezpieczeństwo pozwanego dla zastępstwa tegoż kuratorem tutejszego adwokata krajowego Dra. p. Łużeckiego z zastępstwem tutejszego adwokata p. Dra. Skałkowskiego z którym wytoczony spór według ustawy cywilnej dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się pozwanemu, ażeby na przeznaczonym terminie albo sam osobiście stanął. albo potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie obrał i tutejszemu sądowi o tem doniósł, ogólnie do bronienia się prawem przepisanych środków użył, inaczej z jego opieszałości wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Przemyśl, dnia 7. grudnia 1870.

(417 1—3) **Edykt.**

L. 1379. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Tadeusza Zabielskiego, a w razie jego śmierci tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż p. Jan Robert dw. im. Torosiewicz przeciw nim wniósł na dniu 28. stycznia 1871 do l. 1379 w tutejszym sądzie pozew o ekstabulacyę praw, jak Dom. 3. pag. 223. n. 3. i 4. haer. w stanie czynnym zaś jak Dom. 3. pag. 223. n. 15. on. w stanie biernym dóbr Kujdańce na rzecz pozwanego p. Tadeusza Zabielskiego zahipotekowanych, który uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 1379 do ustnej rozprawy na dzień 18. kwietnia 1871 o godzinie 9. rano zadekretowanym został.

Gdy jednak pozwani z życia i miejsa pobytu są niewiadomi, przeto ustanowionym został dlań kurator w osobie p. adwokata Dra. Eminowicza z zastępstwem p. adwokata Dra. Tutaka.

Jest tedy rzeczą pozwanych wcześnie przed powyższym terminem ustanowionemu kuratorowi udzielić swą informacyę lub sobie innego obrońcę wybrać i tutejszy sąd o tem uwiadowić, gdyż inaczej złe skutki ztąd wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów, dnia 4. lutego 1871.

(418 1—3) **Edykt.**

L. 6165. Z c. k. sądu powiatowego w Glinianach czyni się wiadomo, że w tutejszym sądzie złożone są od przeszło 32 lat następujące depozyta:

1. Dla masy po nieznajomym właścicielu w gotówce 4 zł. 82 kr. w. a. książeczka galic. kasy oszczędności l. 15740 na 34 zł. 80 kr. w. a. i skrypt Benjamina Landesberg ddto. Gliniany 20. lipca 1848 na 51 zł. $6^{1}/_{4}$ kr. m. k.

2. Dla masy po Barbarze Zielińskiej w gotówce 1 zł. $68^{1}/_{2}$ kr. a. w. książeczka galic. kasy oszczędności l. 15736 na 14 zł. 34 kr. a. w książeczka galic. kasy oszczędności l. 21311 na 15 zł. 50 kr. w. a. skrypt Benjamina Landesberg ddto. Gliniany 20. lipca 1848 na 21 zł. 8 kr. k. m., nareszcie skrypt Józefa Polaka ddto. Gliniany 21. maja 1822 na 44 zł. 53 kr. w. w.

3. Dla masy po Benedykcie Ostrowskim w gotówce 5 zł. 98 kr. w. a. książeczka galic. kasy oszczędności l. 15743 na 44 zł. 74 kr. w. a. skrypt Benjamina Landesberga ddto. Gliniany 20. lipca 1848 na 65 zł. $37^{3}/_{4}$ kr. k. m. i Lazara Stolzenberga ddto. 31. maja 1824 na 64 złr k. m.

Prócz tego należy do masy po Benedykcie Ostrowskim także ogród pod l. top. 181 w Glinianach w objętości 164 kw. sążni.

Wzywa się przeto nieznanych z nazwiska i miejsca pobytu właścicieli i spadkobierców, aby się do roku i 45 dni od czasu pierwszego ogłoszenia niniejszego edyktu do tutejszego sądu zgłosili i z praw swoich wywiedli, po upływie bowiem tego terminu wyż wymienione depozyta jako właścicieli nie mające funduszowi kadukowemu przypadną.

Z c. k. sądu powiatowego

Gliniany, dnia 5. lutego 1871.

(392 3—3) **Kundmachung.**

Nr 5877. Zur Wiederbesetzung der Tabak-Großtrafik in Wojnicz (Bezirkshauptmannschaft Brzesko) wird die Concurrenz mittelst Ueberreichung schriftlicher Offerten ausgeschrieben

Diese Offerten sind unter Anschluß eines Reugeldes von 90 fl. öst. W., dann der Zeugnisse über Großjährigkeit, Moralität und Vermögensstand längstens bis 2ten März 1871 zwei Uhr Nachmittags, bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnow einzubringen.

Der Verkehr dieser Großtrafik hat im Jahre 1870 betragen:

an Tabak	17765 fl. 87 kr.
an Stempeln . . .	1567 „ 85 „
Zusammen	19333 fl. 72 kr.

öst. Währ.

Die näheren Licitationsbedingungen, so wie der Erträgniß-Ausweis können bei der obgenannten Finanzbehörde eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg, am 7. Februar 1871.

Obwieszczenie.

L. 5877. W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytuniu w Wojniczu w Brzeskim powiecie rozpisuje się konkurencya w drodze pisemnych ofert.

Te oferty zaopatrzone w kwotę 90 zł. jako wadyum, tudzież w świadectwa pełnoletności, moralności i pomyślnego stanu majątkowego — mają najdalej do 2. marca 1871 do drugiej godziny po południu przy c. k. dyrekcyi powiatowej skarbu w Tarnowie być wniesione.

Obrót tej hurtownej sprzedaży wynosił w roku 1870:

w tytuniach	17765 zł. 87 ct.
w stemplach . . .	1567 „ 85 ct.
Razem	19333 zł. 72 ct.

wal. austr.

Bliższe warunki licytacyjne i wykaz dochodów można przy wyż wymienionej dyrekcyi skarbu przejrzeć.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 7. lutego 1871.

(407 3—3) **Kundmachung.**

Nr. 5013. Im Grunde Erlasses des hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 8. August 1870 Z. 23054 werden drei neue Sorten feingeschnittener Zigaretten-Tabak in Paketten, wovon 100 Stück 4 Pfund 15 Lth. wiegen, in Verschleiß gesetzt, und zwar:

a) feinste macedonische Sorte zum Preise von 18 fl. für 100 Pakettchen, und 20 kr. für 1 Packetchen,

b) feine asiatische Sorte, zum Preise von 12 fl. 70 kr. für 100 Paketchen, und 14 kr. für ein Paketchen,

c) kräftige, wohlriechende Inländer Sorte, zum Preise von 4 fl. 50 kr. für 100 Paketchen, und 5 kr für 1 Paketchen

Mit diesen Zigaretten-Tabaksorten werden vorerst die Verschleißmagzine in Lemberg und Krakau bevorräthigt werden, und es können diese Sorten binnen einigen Tagen bei den Großverschleißern in den genannten Städten bezogen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg, den 11. Februar 1871.

Obwieszczenie.

L. 5013. W skutek rozporządzenia wysokiego cesarsko-król. ministerstwa dochodów skarbowych z dnia 8. sierpnia 1870 l. 23054 mają trzy nowe gatunki drobno krajanego tytuniu cygaretowego w pakiecikach, ważących w ilości 100 sztuk 4 funty i 15 łutów być wystawione do publicznej sprzedaży, mianowicie:

a) najprzedniejszy gatunek Macedoński w cenie po 18 zł. za 100 pakiecików, i po 20 centów za 1 pakiecik,

b) przedni gatunek azyatycki w cenie po 12 zł. 70 cent. za 100 pakiecików i 14 cent. za jeden pakiecik,

c) mocny pachnący gatunek krajowy, w cenie po 4 zł. 50 kr. za 100 pakiecików i po 5 centów za 1 pakiecik.

W zapasy tych gatunków tytoniu cygaretowego zaopatrzono tymczasem c. k. magazyny przedaży tytuniu we Lwowie i w Krakowie i takowe gatunki można za kilka dni od hurtownych sprzedawców tytuniu w wymienionych miastach pociągać.

Z c. k. krajowej dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 11. lutego 1871.

(410 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 16. Dr. Antoni Czaczkowski został w skutek uchwały Tarnopolskiej Izby adwokatów z dnia 1. lutego 1871 l. 16 wpisany w poczet członków tejże izby z siedzibą w Czortkowie.

Od Wydziału Izby adwokatów.

Tarnopol, dnia 13. lutego 1871.

(414 2—3) **Edykt.**

L. 6025. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem ogłasza, że pod dniem 23. listopada 1869 do l. 60010 otworzono konkurs na wszystek ruchomy i położony w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z d. 25. grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. nieruchomy majątek S. Lilien byłego handlarza skór pod l. $216^{3}/_{4}$ we Lwowie.

Kierownictwo takowego poruczono p. c. k. adjunktowi sądowemu panu Samulewiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanowiono p. adwokata krajowego Dra. Rechena.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 18. marca 1871 i podać ją na terminie na dzień 31. marca 1871 godzinę 10. rano wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrania na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli innych osób posiadających ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie lwowskiej.

Od c. k sądu krajowego.

Lwów, dnia 11. lutego 1871.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza.